

Giallorossi trenują w USA, a dziś wieczorem rozegrają mecz z sparingowy z gwiazdami MLS. Po raz pierwszy na murawie, jeśli chodzi o sparingi, będziemy mogli zobaczyć Daniele De Rossiego. Piłkarz udzielił wczoraj pierwszego wywiadu w nowym sezonie.

Jak się czujesz? Byłeś już na wakacjach w USA.

- Czuję się świetnie, Stany Zjednoczone są krajem, który kocham. Byłem tutaj tydzień temu, pobyt tu to dla mnie nie nowość. Nie znam tego miasta, ale przyjemnością jest granie tutaj w piłkę. Piłka nożna w USA znacząco się rozwinęła. Rozegranie tego meczu będzie dla nas przyjemnością.

Poważny sezon przygotowawczy.

- Roma musi powstać po ostatnich negatywnych sezonach i to zaczyna się tutaj od przygotowań, aby powstać dla ważnego sezonu.

Zespół ma wszystko?

- Drużyna zawsze była mocna, nawet jeśli sprawy nie szły dobrze. Czegoś brakuje, w przeciwnym razie nie mielibyśmy za sobą tych mało pozytywnych sezonów, dowiemy się tego. Myślę, że brakuje nieco entuzjazmu, wygranie kilku spotkań z rzędu może być bodźcem do rozegrania ważnego sezonu.

Strootman?

- Gracz klasy światowej, o czym wszyscy wiedzą. Ważnym jest, że Roma dokonała tych inwestycji. Gra w reprezentacji narodowej i jest ważny zarówno dla defensywnej jak i ofensywnej fazy gry. To zdecydowanie dobry zakup.

Znasz graczy z zespołu All Star?

- Znamy dobrze tych, którzy byli najbardziej znani w Europie. Niektórych nie znamy dobrze, jednak poznamy ich dobrze już jutro [dziś] wieczorem.

Rozmawiałeś z Włochami, którzy grali tutaj?

- Tak, moim zdaniem jest to ekscytujące doświadczenie. Liga jest w tyle za Europą, jednak z punktu widzenia życia, cywilizacji i organizacji, są moim zdaniem zawsze dziesięć lat do przodu przed Włochami.

Gdzie lubisz spędzać wakacje?

- Przez lata najczęstszym przystankiem był Nowy Jork. Byłem tam kilkanaście razy.

Jutro twój pierwszy mecz po długim czasie? Odczucia?

- Jutro jest mecz towarzyski, spotkanie z Livorno będzie pierwszym prawdziwym meczem po długim czasie. Moim szczęściem była gra w Pucharze Konfederacji, co utrzymało mnie przy życiu pod względem konkurowania. Poza tym od ostatniego meczu nie minęło tak dużo czasu.

Garcia powiedział, że jesteś idealnym rozgrywającym...

- Jestem szczęśliwy, że trener ma do mnie zaufanie, jestem do dyspozycji, jak zawsze, to rzecz, która nie była zawsze doceniana. Jeśli chodzi o pozycję, grałem jako rozgrywający, grałem na boku w trójce, grałem w obronie. To pokazuje moją stuprocentową dostępność.

Autor: abruzzo